

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 28 Grudnia.
9 Stycznia.

Rok 1857/s.

N^o 7.

Jutro, ŚŚ. Agatona i Wilhelma.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II,

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

&, &, &.,

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważając, że pobór opłaty konsensowej na rzecz Kasy miasta Warszawy, od trunków zagranicznych, uskuteczniany dotąd przy opłacie cła, z końcem roku 1857 usteje, — na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., postanowiła i stanowi:

Art. 1. Trudniący się sprzedażą trunków zagranicznych w m. Warszawie i przedmieściu Pradze z dniem 1 (13) Stycznia 1858 r. mają być pociągnięci do opłaty kanonu na rzecz Kasy m. Warszawy.

Art. 2. Pod względem tego sprzedający trunki zagraniczne, podzieleni być mają na trzy klasy i opłacać:

a) Kupcy sprowadzający trunki z zagranicy, sprzedający takowe w większych partjach i częściowo, rocznie po rs. 150.

b) Kupcy lub Komisanci sprowadzający trunki z zagranicy i sprzedający takowe hurtowo, w beczkach, okeftach, ankrach i pakach, rocznie po rs. 100.

c) Kupcy biorący trunki od miejscowych Kupców lub Komisantów i sprzedający takowe częściowo, — tudzież Restauratorowie, sprzedający u siebie trunki zagraniczne, rocznie po rs. 50.

Art. 3. Pobór powyższych opłat, na zasadzie rozpisów przez Komissję R. S. W. i D. corocznie zatwierdzać się winnych, uskuteczniany być ma w dwóch ratach półrocznych, to jest w miesiącu Lutym i Sierpniu każdego roku.

Art. 4. Wykonanie i rozwinięcie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komissji R. S. W. i D. poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1857 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podpisano) Xiążę Gorczakow.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Tajny (podpisano) Muchanow.

Sekretarz Stanu, Rz. Rad: Sta., (pod:) J. Karnicki.

Przez Ukaz imienny CESARSKI, wydany do Kapituły Rossyjskich CESARSKO-KRÓLEWSKICH Orderów, NAJMILŹOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu Sgo STANISŁAWA klasy III, Zarządzający Komorą Granicą, Radca Dworu Gużkowski.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył w dniu 26 Października r. b. zatwierdzić uczynione przez Namiestnika Kaukaskiego rozporządzenie względem ustanowienia oddzielnego Zarządu Mingrelji, na czas małoletności Władcy tego kraju. Według tego rozporządzenia, bezpośredni Zarząd Mingrelji, wchodzącej do składu Kuckiego Jenerał-Gubernatorstwa, i zostający pod głównym Zwierzchnictwem Namiestnika Kaukaskiego, zo-

staje powierzony Rossyjskiemu Dygnitarzowi, z tytułem Zarządzającego Mingrelją, Prezydującemu zarazem w Radzie, mającej władzę sądowniczą i policyjną.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Szej ANNY kl: 1, Barona v. Wendtland, Pośła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Króla Bawarskiego przy Dworze N. Cesarza Francuzów.

WIADOMOŚCI Z SAŁATAWII.

Po ukończeniu budowy kwatery dla Sztabu Pułku Dagestańskiego Piechoty, oddział Sałatawsi powinien był zająć i wyciąć las ciągnący się na 8 wiorst pomiędzy nowym Burtunajem i Dyłymem. Łańcuch gór dość wysokich i stromych, lecz stopniowo zniżających się, ciągnie się w kierunku prostym od Miczikał do Dyłumu; góry te, pokryte odwiecznymi jaworami i dębami i mające mnóstwo szczytów ostro zakończonych, służyły przez czas długi wygodnem dla nieprzyjaciela schronieniem, i w skutku tego Szamil kazał być pilnie strzedz. Przez wierzchołek łańcucha idzie jedyna z Burtunaju do Dyłumu droga, a cała przestrzeń między temi dwoma punktami, od natury już silna, była opatrzoną, dla ostrzeliwania pomienionej drogi, w zasieki i redutę z mocno połączonych z sobą koszów. Ta ostatnia wzniesiona została przez Szamila, podczas niedawnego pobytu jego w Sałatawii, na górze prawie niedostępnej, położonej o wiorstę przeszło od Nowego-Burtunaju. 31 Października przed świtem, wśród burzy i śniegu, na skutek rozkazu Jenerał-Majora Wołkowa, dowódcy straży przedniej, wyruszył z Burtunaju czwarty batalion Pułku Apszerońskiego Piechoty, a za nim saperzy i 3ci batalion tegoż pułku; oddział ten stanął w godzinę u stóp góry na której wznosi się reduta. Kapitan Xiążę Krapotkin, dowodzący 4ym batalionem Pułku Apszerońskiego Piechoty, począł wdrapywać się na górę, co spostrzegłszy górale na straży w reducie stojący, dał sygnał do alarmu. Górale strwożyli się, pobiegli do szańców i dali strzał do kolumny szturmującej; lecz waleczni Apszerońcy pobiegli z okrzykiem »ura« w kierunku ognia nieprzyjacielskiego. Rota 4ta Strzelców obeszła redutę na prawo, pozostałe zaś rotę poszły na przebój. Widząc jawne niebezpieczeństwo, górale ratowali się po większej części ucieczką z reduty przez piaszczysty bok góry, przyczem strzelali na oślep; wielu atoli z nich postanowiło poleźć z orężem w rękę. Zdobyliśmy redutę i w niej znaleźliśmy 19 trupów przeszytych naszymi bagnietami; obok tego trzech górali dostało się do niewoli. Cała strata nasza przy tym odważnym szturmie wynosi tylko 4ch rannionych. Podczas gdy Kapitan Xiążę Krapotkin zdobywał redutę, Podpułkownik Tergusakow, dowódca 3go batalionu Pułku Apszerońskiego Piechoty, posunął się szybko ze swym batalionem i saperami naprzód, i zajął położone o wiorstę od reduty wzgórze, lasem porośłe, a panujące nad całą przestrzenią pomiędzy Burtunajem i Dyłymem. W ten sposób przestrzeń przeznaczona na teraz do wyrabiania, została przez nas zajęta, a wpół go-

dziny potem Iszy batalion Dagestański i 2gi Samurski podzieliły las na części i jęły się roboty, która poszła bardzo dobrze. Przestrzeń ta, zajęta 31go Października przez Iszy batalion Apszerowski, wyrabana została do 6go Listopada, a 4ty batalion Samurski wyparł tymczasem nieprzyjaciela, przy pomocy artylerji, z zasiek i począł wyrąbać dalej las. Roboty poszły znówu szybko, przerywane czasami odstrzelaniem się. Dla przeszkodzenia działaniom naszym w lesie, Kazi-Mahoma wyszedł przeciw Nowemu Burtunajowi od strony Ałmaku i skierował na wieś ogień często powtarzany z dwóch dział. Oddział jego wynosił do 3.000 jeźdźców i pieszych. Lecz po pierwszych wystrzałach nieprzyjaciela, Jenerał-Lejtnant Xiążę Orbelian wystął przeciw niemu bataliony Iszy i 4ty Pułku Dagestańskiego Piechoty, pod dowództwem Pułkownika Rakussy, tudzież Pułk Dagestański jazdy nieregularnej; Podpułkownik Xiążę Bagration, dowodzący tym ostatnim, wszedł szybko na górę, i wsparty przez bataliony Pułku Dagestańskiego i 2 rotę Pułku Szyrwańskiego Piechoty JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA KONSTANTYNOWICZA, które wyszły na nieprzyjaciela z Nowego Burtunaju, poszedł do ataku. Jak skoro jazda ukazała się na górze, nieprzyjaciel odesłał działa i począł cofać się ku Ałmak, lecz pomimo całego pośpiechu z jakim rejterował się, jazda nasza wrąbała się w jego tłumy. Kazi-Mahoma doznał zupełnej porażki; część piechoty nieprzyjacielskiej została zarąbaną, a sam Kazi-Mahoma zaledwie zdołał uciec; topór atoli jego, dany mu przez Szamila na znak władzy, pozostał w naszym ręku. Tymczasem Piechota Pułkownika Rakussy, przeszedłszy szybko półtorej wiorsty oddzielającą ją od nieprzyjaciela, weszła do lasu, odparła szukających w nim schronienia górali i ścigała ich dopóki było można. Nieprzyjaciel stracił przeszło 50ciu ludzi w zabitych i ranionych, w tej liczbie jednego naiba, dowódcę 5ciu secin. Młóstwa oręża i odzieży, jeden proporzec honorowy naibski i trzech jeńców pozostało w ręku naszego oddziału, którego strata w rozprawie z d. 6 Listopada wynosi jednego Sztab-Oficera Dagestańskiego Pułku Jazdy nieregularnej i 31 żołnierzy ranionych.

Z polecenia JW. Prezydenta CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji ogłasza, że uroczyste otwarcie kursów drugiego półrocza w Akademji nastąpi w d. 30 Grud: (11 Stycznia) 1857/8 r. o godz: 10ej z rana; na które, Uczniowie tejże Akademji zgromadzić się mają w sali posiedzeń Akademickich w dniu i godzinie wyżej oznaczonych.— P. o. Inspektora Akademji, L. Kopyłowski.

Zaonegdaj, w dzień TRZECH KRÓLI, jedna z Opiekunek Warsz: Tow: Dobroczynności, to jest JO. Xżna Czetwertyńska, przyłożywszy się ciałą swoją do wyprawienia obiadu starcom, w gmachu tegoż Towarzystwa, sama wraz z Córką Xezką Janiną, asystowała przy tym obiedzie.

Onegdaj, liczne grono Członków Resursy Kupieckiej, zebrało się w gmachu tejże Resursy, dla powitania przy wystawnej i licznej wieczerzy, nowo obranego Dyrektora, w osobie JW. Tomasza Hrabiego Jenerała *Łubieńskiego*. Wnieiony na uczczenie jego toast, przyjęty został serdecznie; podobnegoż przyjęcia doznały toasty na

uczeczenie nowego Akcjonariusza i Członka Komitetu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, oraz całego nowego Komitetu i Resursy.

Wzywani są do Sądu Powiatowego Owruckiego, spadkobiercy Kornelego *Korneckiego*, Szlachcica Królestwa Polskiego.

Otrzymano z Wiednia wiadomość, że d. 5 b. m. z rana, umarł w Medyolanie, ś. p. Hrabia *Józef Radecki de Radetz*, Feldmarszałek Wojsk Austriackich, b. Gubernator Jenerały Królestwa Lombardzko-Weneckiego, Kawaler Orderu *Złotego Runa*, Wielkiej Wstęgi Orderu Wojskowego *Maryi Teressy* i wielu innych zagranicznych. Hrabia *Radecki*, był także Feldmarszałkiem Wojsk CESARSKO-Rossyjskich, Szefem Pułku Białoruskiego Huzarów jego imienia, Kawalerem Orderów CESARSKO-Rossyjskich, a w tej liczbie jedynym z żyjących Kawalerów Orderu Wojskowego Sgo JERZEGO kl: I. Od czasu ustanowienia tego Orderu (r. 1769), sześciu tylko Wodzów zagranicznych zaszczyconych było 1szą klasą tej wysokiej oznaki. Do tej liczby należeli oprócz *Radeckiego*: *Bernadotte*, *Blücher*, *Schwarzenberg*, *Wellington* i Xiążę *Angoulême*. Hr: *Radecki* urodził się d. 2go Listopada r. 1766, żył więc lat 91.

Wczoraj rozstał się z tym światem, ś. p. JO. Xiążę Alexander syn *Michała Golicyn*, Rzeczywisty Radca Stanu, Naczelnik Okręgu Pocztoowego Królestwa Polskiego, i Warszawski Dyrektor Pocz, Kawaler Orderów: Stej ANNY kl: Iej z Koroną CESARSKĄ, Sgo STANISŁAWA kl: Iej, Sgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, Sgo JERZEGO kl: IVej, *Virtuti Militari* kl: IIIej, Znaku Nieskazitelnjej Służby za lat XXX, Austriackiego Orderu Korony Żelaznej kl: Iej, oraz Pruskich: *Orla Czerwonego* kl: IIIej i Sgo JANA *Jerozolimskiego*.

Gazety Petersburgskie obejmują wiadomość o skonie Jenerała-Majora *Poplawskiego*.

Tekla z Grzybowskich *Eysńska*, Wdowa po Rzeczy: Radey Stanu, b. Członku Rządzącego Senatu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zesza z tego świata onegdaj, w wieku lat 77. Posostały Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na expertację Sej zwłok dziś, z Kościoła XX. Reformatów na smętarz Powązkowski o godz: 2ej z południa.

Ś. p. Zofja z Łabęckich *Parisot*, w dniu 6 b. m. zesza z tego świata, w wieku lat 72. W ciężkim smutku pograżony Syn i Wnuki, w nieobecności innych Dzieci, Wnuków i Prawnuków, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, w domu przy ulicy Długiej pod Nrem 586b, w dniu jutrzejszym to jest w Niedziele, o godzinie 10tej z rana rozpocząć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok na smętarz Powązkowski, w tymże dniu o godzinie 1szej po południu.

Józefa z Puksztów *Kaczkowska*, b. Dziedziczka dóbr ziemskich, przeżywszy lat 28, zaonegdaj życie zakończyła; pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok dziś, o godz: 4 1/2 z południa, z Kaplicy XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 4 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem, ukształcona i godna ze wszelkich miar osoba w wieku lat 20 nieskończonych, Justyna z Morgensternów Maurycego *Lilienstern* Małżonka, zostawiwszy po sobie żal ogólny.— W. B.

Elżbieta z Rychterów, 1go ślubu *Gross*, 2go *Jezierka*, przeżywszy lat 50, wczoraj zakończyła życie. Pograżony w smutku Mąż wraz z 6ciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicko-Augsburski.

JW. Małżonka Kamerjunkra Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Baronowa Olga *Meyendorff*, wyjechała do Sztutgardu.

Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji, Xiążę *Łabanow-Rostowski*, wyjechał do Petersburga.

Jutro o godz: 1ej z południa, odbędzie się w salach Redutowych, koncert, na korzyść Żłobków, i innych dobroczynnych dzieł; a w którym to koncercie przyjmie współudział i bawiąca w Warszawie Artystka Pani *Viardot-Garcia*.

Onegdaj, miłośnicy muzyki, wydali dla bawiącego w Warszawie Kompozytora St: *Moniuszki*, wystawny obiad, w Hotelu Europejskim, i niejednokrotnym toastem, uczcili od serca zasłużonego twórcę nowej opery p. n.: *Halka*. W tych dniach, Kompozytor ten ma zamiar opuścić Warszawę, a to, jak wieść niesie, dla poświęcenia się pracy nad drugą operą.

W ciągu r. z. wyprawiono z Gdańska do różnych portów Europy 55,731 łasztów zboża różnego rodzaju, w tych: pszenicy 33,703 łasztów, żyta 13,269, jęczmienia 2,537, grochu 3,101; pozostało na składzie w końcu Grudnia r. z., w ogóle 7,588 łasztów różnego rodzaju zboża, z tych: 2,375 łasz: pszenicy, a 3,486 łasztów żyta.

Wczoraj, grono znakomitych Osób płci obiej, miało przyjemność podziwiać w prywatnym zebraniu głos Pani *Viardot-Garcia*. Było to w wspaniałych apartamentach JW. Stanisława Hrabiego *Kossakowskiego* i dostojnej Małżonki Jego, na wydanym przez Nich świętym wieczorze, urozmaiconym zarówno talentem tej słynnej Artystki, jako też i ożywionym znaną uprzejmością Gospodarstwa domu, którym tyle a zawsze jak najprzyjemniej spędzonych wieczorów, towarzysztwo Warszawskie zawdzięcza. Pani *Viardot* przy towarzyszeniu jej na fortepianie Dyrektora *Peschke*, odśpiewała: wielką Arję z *Makbeta*; Erl König *Schuberta*; Walc *Venzano*; *Margot*, śpiew francuzki z XVgo wieku; Mazurek *Szopena* i bolero Hiszpańskie aranżowane przez Artystkę. Dzieła te wywołały ogólny poklask Słuchaczy, a gdy dźwięki głosu Śpiewaczki, umilkły, ochocze pary już po północy stanęły w koło, i przeciągnęły tę miłą zabawę do późna.

Dziś o godz: 7ej wieczorem, jak to wczoraj donieśliśmy, dany będzie w *Dolinie Szwajcarskiej* przez orkiestrę berlińską, pod dyрекcją P. K. *Huth*, wieczór muzyczny; w czasie którego dla grzecznych dzieci, sulitacyjna *choinka*, strojnie ubrana, rozświetloną i *kolenda eukrowa* tymże dzieciom rozdana zostanie.

Wiadome są wszystkim powody, dla jakich orkiestra pod dyрекcją P. Ig: *Dobrzyńskiego*, przestała grywać w Nowej Arkadii. Właściciel teje chce choć w części wynagrodzić ten brak, donosi, że począwszy od jutra, w każdą Niedzielę, kwartet *Szulca* wykonywać będzie najnowsze dzieła muzyczne. Jutrzejszy program składa

się z uwertur Oper: *Marco-Spada*, *Wolny Strzelec*, *Syrena*, oraz z Czardasa *Farkasz Miszki*, i innych utworów.

Donosimy lubownikom delikatesów, że do cukieroi Pana *Loursa*, w gmachu Teatralnym, nadszedł prosto z Palermo transport pomarańcz, zwanych *Portugalli vaniglia*. Są one nadzwyczaj słodkie i cudnie pachnące. Rodzaj tych pomarańcz po-raz pierwszy dopiero przybył do nas.

Podług wiadomości z Paryża, Panna *Rachel* (Felix), rozstała się z tym światem. Znakomita ta Artystka dramatyczna była przed laty kilku w Warszawie, ale tu nie występowała.

Wielbicielom zasłużonego kompozytora *Halki*, Stani: *Moniuszki*, spieszymy donieść, iż pierwsze odlewy brązowe jego wizerunku, dzisiaj ukończono w fabryce *Mintera*. Pisaliśmy już dawniej, iż model do tej płaskorzeźby, wykonał ze zwykłym talentem rzeźbiarz P. *Świecki*.

Dnia 4 b. m. przy wietrze mroźnym północno-wschodnim, barometr wzniósł się nadzwyczaj wysoko i o godzinie 10ej z rana, dochodził 28 cali 7,60 lin: par; co się w ciągu 52 lat upłynionych, raz tylko przytrafiło dnia 6 Grudnia 1829 r.

Nr 1 *Ruchu Muzycznego* na r. 1858, wyszedł z druku i zawiera artykuły: *Halka*, opera Stani: *Moniuszki*. Korrespondencje z Suwałk P. J. *Bieńkowskiego*, z której dowiadujemy się o wystąpieniu Pani *Teizman-Elmen* fortepianistki w koncercie, w gościnnych salonach JW. Gubernatora *Tykeł*, i o przyjęciu gry jej jak się tego spodziewaliśmy, z największym a zasłużonym zapalem; oraz korespondencję z Paryża P. E. *Kani*. Nakoniec nowości krajowe i zagraniczne, w których jest wzmianka o wielkich powodzeniach w Berlinie, Józefa *Wieniawskiego* fortepianisty, zamierzającego obecnie wystąpić w Lipsku.

Jutro, w salonie Wiejskiego Ogrodu u Pani Dominikowej *Martin*, orkiestra polska pod dyрекcją *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie dzieła cenniejszych kompozytorów; początek o godzinie 4ej z południa.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Sztuka przypodobania się*. Pani *Quattrini*. Pani *Ziemska* 8-kroć, PP. *Żółkowski* 6-kroć i *Pan-czykowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop: 53; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 90 kop: 16, wartość kuponu rs. 1 kop: 8³/₄; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82, dają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 2²/₃; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 29; z r. 1855, dają rs. 114 kop: 29; wartość kuponu rs. 1 kop: 20⁵/₈.

AMERYKA. — Parostatek *Europa* przybyły 4go Stycznia do Londynu, przywiózł 2,337,742 dolarów w gotówce, oraz wiadomości z dnia 23go Grudnia z Nowego Yorku. Podług nich, Senat upoważnił wypuszczenie 20 milionów bonów skarbowych. Kursa papierów, oraz ceny maki i bawełny zniżały się. — Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał dowódcy stacji wojennej morskiej przy brzegach Centralnej Ameryki, rozkaz, iżby powstrzymał

wyprawę *Walkera*. — W Boliwji, partja rewolucyjna odniosła zwycięstwo. Dr *Linares*, jej naczelnik, został mianowany tymczasowym Prezydentem, a dotychczasowy Prezydent, Jenerał *Cordoba*, kraj opuścił. (St. Anz.).

ANGLIA. *Londyn*, 2go *Stycznia*. — *Times* ogłasza depeszę Konsula Angielskiego w Neapolu, Pana *Levis Barbar*, do Hra: *Clarendon*, w sprawie więzionych w Salerno mechaników angielskich, *Watt* i *Park*. Dokument ten nosi datę 28go Listopada. Widać z niego, że w owym czasie nie był jeszcze oznaczony dzień rozpoczęcia procesu. Co się tyczy niewinności oskarżonych, rapport Konsula brzmi pomyślnie. — Tenże sam dziennik pisze dziś, że Kanton już zapewne był atakowany i jest wzięty. Powzięto roztropne postanowienie traktowania całego sporu jako sprawy lokalnej, i ukarania zarozumiałości *Yeh'a*, nie rozpoczynając od razu kroków nieprzyjacielskich przeciw portom północnym i Rządowi centralnemu. Na wypadek tylko, gdyby dwór Chiński uważał postępowanie angielskie jako napad na siebie, wojna stanie się ogólną. Jeżeli Cesarz na wzięcie Kantonu odpowie wypędzeniem kupców angielskich z Szanghaji, wówczas rzeczy wezmą groźny obrót; jeżeli zaś usna, że Gubernator i motłoch Kantonu słuszna karę ponieśli, to bardzo być może, iż kroki nieprzyjacielskie ograniczą się działaniami na południu. Siły angielskie zdają się być dostateczne do uzyskania zadośćuczynienia w Kantonie. — Wczoraj, jako w dzień Nowego Roku, Królowa rozdzieliła 600 ubogim Windsoru dary w żywności i odzieży. — Dziś lub w Poniedziałek, ma się odbyć szósta próba spuszczenia *Lewiatana* na wodę. (St. Anz.).

DANIA. *Kopenhaga*, 2go *Stycznia*. — W dniu 29tym Grudnia wydane zostało prawo tymczasowe, upoważniające do pobierania w Danji wyższego nad dotychczasowy prawny 4% procent, od pożyczek na własności nieruchomości. (St. Anz.).

FRANCJA. *Paryż*, 3go *Stycznia*. — Dnia 30go z. m. Ambascador CESARSKO Rossyjski, dawał wielki obiad dla Hrabiego *Walewskiego*. Z dyplomatów był zaproszony Pan *Bourquenay*, bawiący tu na urlopie. — Dyrektor lombardu Paryżskiego ogłosił, że z polecenia Cesarza urządzonych będzie 10 nowych biur lombardowych, dla udzielenia bezpośrednio pożyczek. — Akademia Francuzka obrała swym Prezesem Xiecia *Brogie*, a Kanclerzem P. *Flourens*. — Rząd przedstawił Radzie stanu projekt do prawa, dotyczący rozkazów aresztowania. — Słychać, że Jenerałowie *Changarnier* i *Bedeau*, otrzynają w tych dniach bezwarunkowe pozwolenie powrotu do Francji. — Wiadomo jest, że ministerstwo marynarki zawarło z domem handlowym Marsylskim *Regis* układ, o przewiezienie 20,000 swobodnych negrów z wyspy Madagascaru na Reunion. Jeden z okrętów tego domu, uskuteczniając takowy przewóz, został zatrzymany przez statek strażniczy angielski, którego Dowódca oświadczył Kapitanowi francuzkiemu, iż zatopi jego okręt, jeśli dalej negrów przewozić będzie. W skutku tego zamiesiono zażalenia do władz Francuzkich, które zwróciły się do Lorda *Cowley*, Posła Angielskiego w Paryżu. Że jednak nie otrzymano od niego dostatecznych wyjaśnień, przeto polecono Komendantowi stacji Fran-

cuzkiej w Senegambji, aby nie dozwolił podobnych napaści na okręty domu *Regis*, i w razie potrzeby użył siły. (N. P. Z.).

Przyjęcie noworoczne dam przez Cesarzową w Tuilerjach, odbyło się zwyczajnym porządkiem. Cesarzowa była okryta płaszczem dworskim axamitnym, zabastowanym złotem, a strój jej cały błyszczał brylantami. Tualety dam były także nadzwyczaj świetne i kosztowne. — Pani *Ristori* wróciła do Paryża, i w Kwietniu ma rozpocząć ciąg swych przedstawień w Teatrze Włoskim. Podobno za występowanie w jednej tylko tragedji *Medea* na scenach różnych krajów zebrała sumę 400,000 fr. Kupiła ona sobie jeden dom w Paryżu, a drugi w Rzymie. — Xiażę *Fryderyk Heski* bawi obecnie w Bordeaux. (In: Bel.).

GRECJA. *Ateny* 26 *Grud.* — Rząd przedstawił Izbowi projekt do prawa, upoważniającego władzę wykonawczą, aby przebywającym za granicą, a zasłużonym Grecji krajowcom, udzieliła prawo obywatelstwa, nawet w tym razie, jeśli nie obiorą sobie stałego pobytu w Grecji. (St. Anz.).

HISZPANJA. *Madryt* 31go *Grud.* — Dekretem Królewskim w *Gaceta* ogłoszonym, Rząd upoważniony został do poboru podatków i wypełniania zobowiązań kasy Państwa w roku 1858, aż do chwili w której Kortezy budżet zatwierdzą. (St. Anz.).

NIEMCY. *Moguncja* 31go *Grudnia*. — Król Belgów przysłał 2,500 fr., a Xiażę *Fryderyk Wilhelm* Pruski, wraz z swą narzeczoną 600 talt, na korzyść tutejszych ofiar uszkodzowanych wybuchem. (Neue Pr: Ztg.).

Drezno 1go *Stycznia*. — W tych dniach przybył tu z Wiednia Lord *Stratford de Redcliffe*, i zatrzymać się musiał z powodu słabości towarzyszącej mu córki, Miss *Canning*. Wczoraj obiadował on u Posła Angielskiego przy tutejszym dworze, P. *Forbes*, który obchodził właśnie 25-letni jubileusz swego urzędowania. (Neue Pr: Ztg.).

PRUSSY. *Berlin* 4go *Stycznia*. — Otwarcie obrad obu Izb Sejmowych, nastąpi w dniu 12 b. m. w białej sali zamku Królewskiego. Posiedzenia zagał z polecenia Królewskiego Prezes ministrów, Baron *Manteuffel*. — Lord *Stratford de Redcliffe* przybył 3go b. m. z Dreznia do Kolonii, i tegoż dnia miał się udać w dalszą drogę do Anglii. (N. Pr. Ztg.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Alex: Ob: z Mławy nr 625; Bogatko Jan Ob: z Byliny nr 584; Damięcy Zygm: i Stan: Ob: z Przetyczy nr 585; Kłoczowski Anastazy Dr z Łęczycy nr 613; Listowski Jan Urzę: z Mohilewa nr 634; Miniszewski Józ: Ob: z Lublina nr 414; Ostrowski Stan: Hr: z Lubienia nr 1289; Radoliński Rom: Ob: z Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Bucholtz Adolf właściciel fabryki z Wrocławia nr 625; Górecki Tade: Akademik Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych z Paryża nr 585; Szymanowska Zofja Art: Śpiewa z Paryża nr 585; Sokołowski Fra: Aptekarz z Wrocławia nr 480.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Robiety z kamienia*.

Jutro, MASKARADA; w czasie której o północy, daną będzie Krotochwila *Lobosowanie*; po której w Sali Redutowej, wykonany będzie Kadryl *Les lanciers*, przez 32 Osób.

Jutro w Zakładzie P. Ohm, za Wolskimi rogatkami, od godz. 3ej z południa, grać będzie JACOBI na skrzypcach, z towarzyszeniem fortepianu.